

Islamiści uwolnili 37 syryjskich chrześcijan

9 listopada 2015

Ministerstwo Obrony Rosji opublikowało kadry, przedstawiające atak powietrzny na kolumnę sprzętu opancerzonego terrorystów w syryjskiej prowincji Latakia. Rosyjskie samoloty, które uczestniczą w operacji Rosji w Syrii przeciwko bojownikom z Państwa Islamskiego, w ciągu dwóch dni startowały 81 razy i zbombardowały 263 obiekty terrorystów w Syrii.

Walczący w Syrii bojownicy dysponują przenośnymi przeciwlotniczymi zestawami rakietowymi, które mogą niszczyć cele na wysokości do 4,5 kilometra – oświadczył przedstawiciel syryjskiej bazy lotniczej Hama. „Wiemy, że bojownicy mają zestawy rakietowe „Stinger” i kilka innych, w tym produkcji chińskiej, które odebrali naszym żołnierzom. Trzeba przyznać, że w wyniku ich ataków tracimy dość dużo samolotów” – ocenił syryjski wojskowy. Dodał, że „minimalna wysokość, na której jest bezpiecznie latać” to 4,5 kilometra. Jak przyznał syryjski wojskowy, „często nasi piloci schodzą na niebezpieczną wysokość, by przeprowadzić bardziej dokładne ataki, by infrastruktura cywilna nie ucierpiała, a obiekty terrorystów zostały zniszczone”.[SN]

Dowództwa syryjskich i rosyjskich sił powietrznych stale się kontaktują. Wybrane cele między rosyjskie a syryjskie samoloty rozdziela specjalny sztab, a jeśli w jednym rejonie znajdują się maszyny obu krajów, piloci schodzą na różne wysokości – powiedział dowódca bazy lotniczej Hama. „Po przybyciu (do Syrii) zaprzyjaźnionych rosyjskich sił powietrznych utworzono sztab, który koordynuje zadania na wyższym szczeblu. Sztab koordynuje też cele, które atakują rosyjskie i syryjskie samoloty. Po ustaleniu celów w różnych częściach Syrii rozdzielane są one między naszymi siłami powietrznymi. Jeśli

loty odbywają się na tym samym terytorium, to koordynowane są wysokości – rosyjscy i syryjscy piloci wybierają różne wysokości” – wyjaśnił. Jego zdaniem, podstawowymi celami, które bombarduje syryjskie i rosyjskie lotnictwo, są skupiska islamistów, punkty dowodzenia, sztaby i konwoje. „Podczas ustalania celów prowadzone są żmudne prace, które wykluczają naloty na obiekty cywilne. Współrzędne celów określane są bardzo dokładnie, po czym sztab rozdziela je między rosyjskie i syryjskie siły powietrzne” – zapewnił syryjski wojskowy. Baza lotnicza Hama znajduje się w centralnej części Syrii na obrzeżach miasta Hama. Ma ona strategiczne znaczenie. Islamiści wielokrotnie próbowali ją zająć, od czasu do czasu ostrzeliwują jej terytorium. W sumie w Syrii zlokalizowano 15 wojskowych lotnisk i baz lotniczych. Pięć z nich kontrolują islamiści. Baza na wschodzie Syrii funkcjonuje, ale od trzech lat oblegają ją islamiści. Wokół kolejnej bazy, na przedmieściach Aleppo, toczą się zacięte walki między armią rządową a bojownikami.[SN]

Terroryści z ugrupowania Państwo Islamskie w sobotę uwolnili 37 chrześcijan – Asyryjczyków. Należeli oni do grupy jeńców pojmanych pod koniec lutego w prowincji Al-Hasaka na północnym wschodzie Syrii – poinformował RIA Novosti członek asyryjskiej wspólnoty w Libanie, ojciec Sargon. „Państwo Islamskie uwolniło dziś 37 osób z naszej wspólnoty. Wszyscy są już w Tel-Tamar. Głównie kobiety” – powiedział rozmówca agencji. Nie wiadomo, w jaki sposób udało się wynegocjować to z terrorystami. Rozmowy przez pośredników rozpoczęto w marcu po tym, jak islamiści z PI zajęli chrześcijańską miejscowość w prowincji Al-Hasaka i wzięli do niewoli ponad 250 osób.[SN]

Bojownicy wysadzili zachodnią bramę twierdzy w Aleppo na północy Syrii – informuje agencja Sputnik, powołując się na źródło w kręgach wojskowych. „Bojownicy wysadzili dziś tunel pod zachodnią bramą twierdzy, którą wciągnięto na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Eksplozja uszkodziła zachodnią część cytadeli” – powiedział agencji. Według źródła, następnie

islamiści zakatowali pozycje syryjskiej armii niedaleko twierdzy. Wojska rządowe odparły szturm. W wyniku zaciętych walk zginął jeden żołnierz, a trzech zostało rannych. Twierdzę w Aleppo, położoną w historycznym centrum miasta, wybudowano w X wieku. W 1986 roku wciągnięto ją na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Terroryści wcześniej próbowali wysadzić cytadelę w 2012 roku.[SN]

Agencja Reuters informuje, że w sierpniu br. bojownicy ISIL użyli w toku walk z syryjskimi powstańcami iperytu. Dana informacja pochodzi z raportu przygotowanego przez Organizację ds. Zakazu Broni Chemicznej (OPCW). Eksperci organizacji ustalili, że broń chemiczna została użyta 21 sierpnia w mieście Marea, położonym na północ od Aleppo. Reuters zaznacza, że miały wówczas miejsce walki pomiędzy syryjskimi powstańcami i bojownikami zakazanej w Rosji organizacji terrorystycznej Państwo Islamskie. W toku walk bojownicy użyli broni chemicznej. W raporcie OPCW, do którego udało się dotrzeć agencji Reuters, czytamy, że „z całą pewnością można orzec, iż co najmniej dwie osoby poddane zostały trującemu działaniu iperytu”. Dokument ukazuje też na prawdopodobieństwo tego, że „działanie iperytu doprowadziło do śmierci dziecka”. W raporcie OPCW Państwo Islamskie nie figuruje, gdyż ustalenie winnych użycia broni chemicznej nie leży w zakresie kompetencji ekspertów. Jednocześnie zgoda władz syryjskich na likwidację zapasów broni chemicznej pozwoliła potwierdzić fakt zastosowania trującej substancji, jaką jest iperyt. „Nasuwa się pytanie: skąd wziął się u bojowników Państwa Islamskiego iperyt: albo bojownicy potrafią wyprodukować go samodzielnie, albo dotarli do niezidentyfikowanych dotąd składów syryjskiej broni chemicznej, które znajdują się na obszarze zajętych przez bojowników IS. Oba warianty są równie niebezpieczne” – oświadczył jeden z rozmówców udzielających informacji agencji Reuters. Agencja zaznacza też, że raport OPCW ma zostać przedłożony Generalnemu Sekretarzowi ONZ Ban Ki-Moonu w tym miesiącu. Dodajmy, że w sierpniu br. syryjska agencja informacyjna SANA także donosiła o wykorzystaniu przez

bojowników Państwa Islamskiego broni chemicznej w Marei. Władze lokalne donosiły o przypadkach otrucia toksycznymi substancjami wśród mieszkańców miasta.[SN]

Pentagon wydał 384 mln dolarów na program przygotowania oddziałów „syryjskiej umiarkowanej opozycji”, które miały walczyć z ugrupowaniem terrorystycznym Państwo Islamskie – podaje „USA Today”. W ubiegłym miesiącu postanowiono zrezygnować z programu ze względu na jej mierne wyniki. Jednak wcześniej na przygotowanie każdego bojownika wydano po 2 mln dolarów – czytamy w artykule. Z przeznaczonego budżetu wydano 384 mln dolarów, a zostało przygotowanych jedynie 180 osób, z których 145 uczestniczy w działaniach zbrojnych. Z nich 95 bojowników znajduje się w Syrii. Jednocześnie w dwóch z czterech obozów szkoleniowych, które Pentagon udostępnił do swojego programu na Bliskim Wschodzie, nigdy nie było żadnego szkolonego bojownika. Jak podaje USA Today, obecnie Pentagon kwestionuje wydatki w wysokości 2 mln dolarów na jednego bojownika i uważa, że rzeczywiste koszty szkolenia każdej osoby są o wiele mniejsze – około 300 tys. dolarów. Według słów rzeczniczki Pentagonu Elissy Smith, „większa część” przeznaczonych środków została wydana na kupno broni i umundurowania, częścią z którego do tej pory dysponują siły koalicji.[SN]

Były pracownik CIA Edward Snowden spotkał się w Moskwie z dziennikarzem szwedzkiej gazety „Dagens Nyheter”. Rozmowa dotyczyła m.in. Państwa Islamskiego i polityki Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie. Podczas rozmowy Edward Snowden poruszył temat wykorzystania przez amerykańskie władze bezzałogowych aparatów latających w zagranicznych operacjach. W październiku „The Intercept” opublikował tajne dokumenty, które stanowią dowód na to, że 90% ofiar ataków amerykańskich dronów to cywile, którzy na mieli żadnego związku z terrorystami. W oficjalnych dokumentach USA określa się ich mianem „zlikwidowanych przeciwników”. „Celują nie w konkretnego człowieka, a w telefon. Nie wiedzą, czy trzyma go

w danym momencie terrorysta czy jego matka. Dlatego wiele ataków dronów nie udaje się, dlaczego strzelają na weselach” – powiedział Snowden. „Informacje, które wykorzystują (Stany Zjednoczone) są niebezpieczne i niewiarygodne” – podkreślił były pracownik CIA. Jego zdaniem naloty USA i sojuszników nie rozwiązują problemów, przeciwnie, tworzą nowe. Snowden wyjaśnił, że „nie było Państwa Islamskiego, dopóki nie zaczęto bombardować tych krajów” (Syrii i Iraku), a wykorzystywanie samolotów bezzałogowych „tworzy więcej terrorystów, niż zabija”. „Największe zagrożenie, z którym mamy do czynienia w regionie (na Bliskim Wschodzie), zrodziła nasza własna polityka” – podsumował Snowden.[SN]

Ministerstwo Sytuacji Nadzwyczajnych Rosji dostarczyło do Syrii, której ludność cierpi w wyniku konfliktu zbrojnego, ponad 560 ton pomocy humanitarnej. Ze strefy konfliktu ewakuowano ponad 1,4 tys. ludzi, obywateli Rosji i innych państw – oświadczył szef MSN Rosji Władimir Puczkow. „Na polecenie rosyjskiego prezydenta MSN Rosji przeprowadza operację w zakresie udzielenia pomocy i wsparcia mieszkańców Syrii. Dostarczamy żywność, artykuły pierwszej potrzeby zarówno do Syrii, jak i do sąsiednich krajów, gdzie jest duża liczba uchodźców, którzy potrzebują pomocy. Planujemy nadal dostarczać pomoc humanitarną do Latakii oraz wspierać sąsiednie kraje – Jordanię, Irak i wiele innych” – powiedział minister na spotkaniu z zastępcą sekretarza generalnego ONZ ds. humanitarnych Stevenem O’Brienem. Jak poinformował Puczkow, MSN Rosji nadal pomaga Jemenowi, gdzie do tej pory dostarczono kilkaset ton pomocy (żywność, namioty i artykuły pierwszej potrzeby).[SN]

Spełniły się właśnie największe obawy Stanów Zjednoczonych i Izraela. Rosja rozmieściła w Syrii rakietowy system przeciwlotniczy S-300. Do kraju wysłano również myśliwce, bombowce, śmigłowce i kolejnych żołnierzy. Przypomnijmy że system S-300 jeszcze w tym roku ma zostać wysłany do Iranu, ale chyba nikt nie spodziewał się że Rosja wyśle go również do

Syrii. Oznacza to że Izrael nie będzie mógł już atakować pozycji syryjskich wojsk gdy tylko będzie miał na to ochotę. Również siły lotnicze państw zachodnich będą musiały zachować ostrożność. Wraz z dodatkowymi siłami lotniczymi, w Syrii pojawili się kolejni żołnierze. Szacuje się, że w tym kraju przebywa ich obecnie około 4 tysiące. Według USA, Rosja wysłała także swoją artylerię. Prowadzi to do sytuacji w której bojownicy Państwa Islamskiego będą zmuszeni stawić czoło syryjskiej armii intensywnie wspieranej przez Rosję, natomiast rebelianci albo będą współpracować, albo zostaną unicestwieni. Z ostatnich doniesień wynika, że niektóre ugrupowania opozycyjne, czyli te które oficjalnie są wspierane przez USA i Arabię Saudyjską, zgadzają się na kooperację z Rosją. Jednak niektórzy rebelianci postanowili przyłączyć się do organizacji terrorystycznych, takich jak Front Al Nusra. System przeciwlotniczy S-300 został oficjalnie rozmieszczony w Syrii ze względu na katastrofę rosyjskiego samolotu w Egipcie. Według niektórych doniesień, Airbus mógł paść ofiarą zamachu terrorystycznego. Bez względu na to czy był to zamach czy po prostu wypadek, pozostaje czekać na ruch Izraela, USA i państw arabskich w sprawie Syrii.[ZNZ]

Autorstwo: Sputnik [SN], John Moll [ZNZ]

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], ZmianyNaZiemi.pl [ZNZ]

Kompilacja 10 wiadomości: WolneMedia.net